

8188

Bibl. Jag.

IV















i objawiały ~~mi~~ przed nim  
miernotnem ~~u~~ myśl a ka-  
żde panstwa, praco archy mu przedewszystkiem  
plan reformy sądownictwa / a nie  
i prawodawstwa i ludności kraju.  
Daw naukowych słowach. Wnieważ  
do siebie, licząc nawet w  
symb przedmiocie z filozofem  
inni przed jego ścieżką, kró-  
wa go w r. 1716







radzi. Ci

~~Handwritten signature~~

~~W roku 1658 w Warszawie~~

~~1658 w Warszawie wrychliwym wiarę~~

~~zwej wyprawami wyprzedzeni z kraju~~

~~z krajem~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Polzka Dzieje~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~

~~Wojciech Wilczkowski~~



szeregowe do kraju, w którym

4.

11

~~że prawa do sądów wcale nie miały  
że nieprzywanych, dla narodzi  
niecierpiących, i wcale mu nie  
mających. Jakże wprawdzie nie~~

~~jej prawa, a nie prawa, a nie  
leżące, a nie prawa, a nie  
podaje Duchowni miasto jakichś  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

~~niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

~~niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

~~niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

~~niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

~~niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie~~

(1) Pierwszy a mian  
42 pod r. 1711. w kli  
rym zię Pieter. kłóci  
widział z Lechnie  
malardem. Patrz r.  
1711. nr. 2328. w Pdm  
Jahr.

uważa, że  
właściwie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie

niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie

niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie

niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie  
niech pójść, a nie prawa, a nie









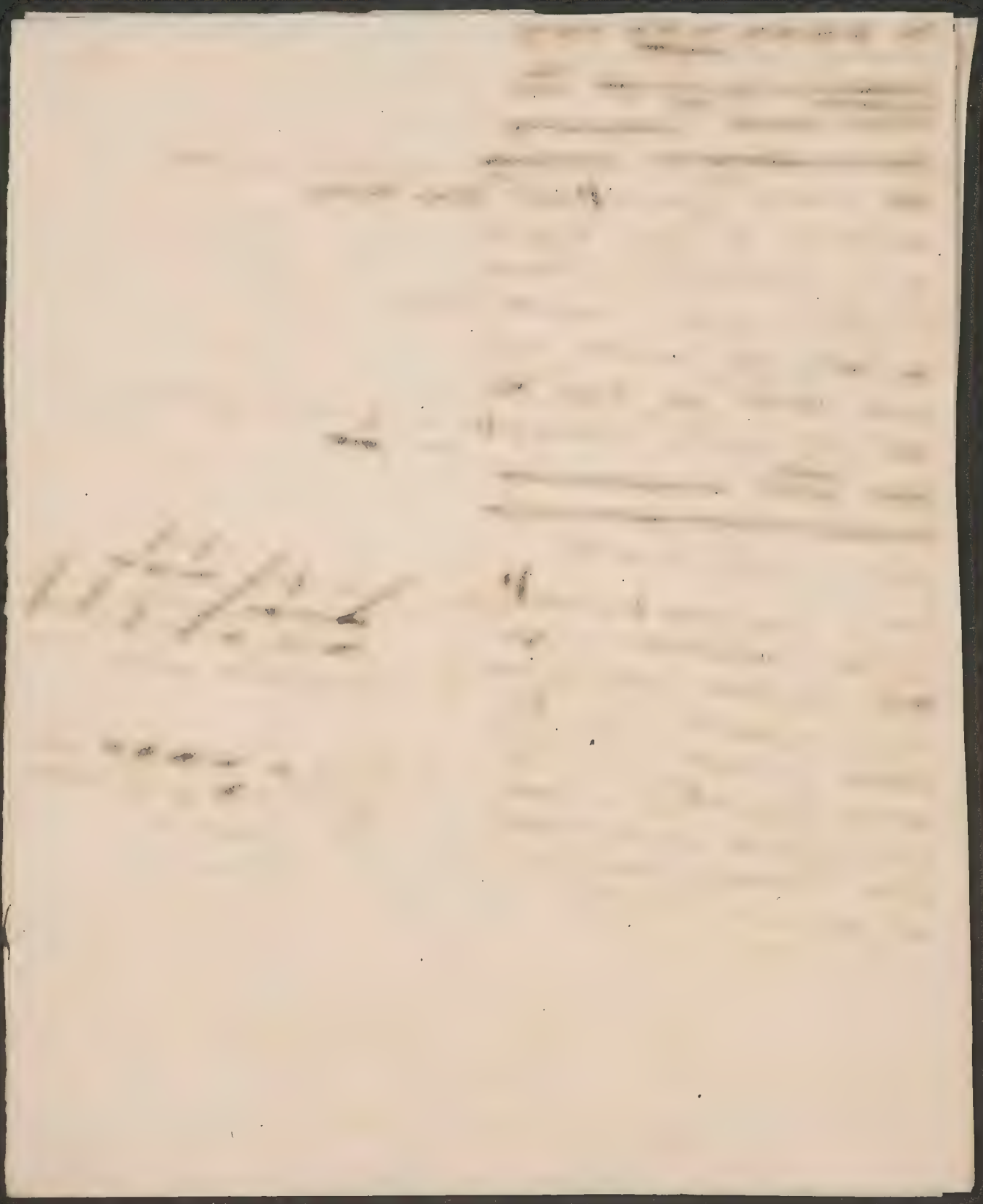


2 natychmiast pu-  
biy, czyli za-  
prawdzenie pu-  
biy w Długichu  
głównym "prawi mi-  
ny", jedyne jego  
także natychmiast-  
nie [redacted] wyda-  
wane ulatki.











































~~przejechał przez ciemną noc, w której~~  
~~głęboko śpiąc, wyczuł pod sobą~~  
~~nieznany ciężar, który go~~  
~~niepokoił, jakby ktoś~~

~~stał nad nim, i czuł, że ktoś~~  
~~go obserwuje, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~  
~~go szuka, że ktoś~~

Tęcza samego dnia 8. 6.  
prawa dawała ka-  
sada, Dzwoniarz  
władam przed-  
nią, nie ma  
wypadkowy utwór  
de tu - nowo, jako kuzi-  
i postępują, czasu  
wiedzą, nymfai

z czoła, a kto się przy-  
jechał, myślał, że, przez  
cywilizację i zotanie się  
oświeconych ludzi, uświ-  
samia, że, gdy nie było  
widoku na to, że  
się wychodzi, może











[illegible]

wprowadził (1). Carowa

~~mająca prawo~~ ~~do~~ ~~zawieszania~~ ~~am~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

Strona 8. c.

13

(1) Generałmajor Genł.  
majster pod r. 1722  
nr. 3496. w 1801.  
zabr. umiarkowa-  
na.

(2) Tamże pod r. 1765  
nr. 12488. zuzaj-  
dajacy się ulaz,

(3) Tamże pod r. 1802  
nr. 20405. na imię  
generał wydany u-  
laz.

(4) Tamże redakcyi  
pod r. 1775 nr. 295  
- 4. i redakcyi  
druku i wycię  
art. 7. 2.

prawił (2). Aleksander I. Dużoż.

nieśwa w prowadzeniu bierno-

go Dudał ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

czymś z przez co nie byłby już,

jak było Dudał, ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

wzrostem ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

wano przez ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

uży, użycie, ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~ ~~zawieszania~~

F. m. 1720, i















Ty się już do rządu  
dany 2. I. II. 18

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: publiczne i alio obce w  
~~alio obce~~ (alio obce, alio obce)  
rajczy (1.2. 18) w sprawie  
Dahcy (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
bez względu na

Mile przysłał nam Hrabia  
je alio obce, ale myślenie  
rajczy (1.2. 18) w sprawie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

bez alio obce, ale myślenie  
rajczy (1.2. 18) w sprawie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

(1) Co tam to ma  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

4 (jopre  
wtedy nie  
była wzięta)

Bibli. Jag.

7 (jopre w r. 1844)

~~Wszystko co się~~  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie  
w sprawie: i myślenie  
Hrabia (1.2. 18) w sprawie

(1.2. 18) w sprawie

2 (jopre w r. 1844)

Krut oka na wewnętrzny rozwój  
źródła, i na zasady prawoda-  
wstwa Słowian, wyrażone w Dy-  
gestach rosyjskich.

Kiedy wielki dzisiejszego ce-  
sarstwa rosyjskiego przeobrazi-  
ciel zaczął przestawiać swoje  
państwo w nowe kształty, zwró-  
cił uwagę i na prawodawstwo.  
Nakazując obowiązujące dotych-  
czasowo za ojca swego wydane  
(r. 1649) Ułożenie ~~praw statutu~~,  
w miarę jak się ukazywało z nowym  
porządkiem rzeczy niezgodne (~~je~~)  
uchylać, a przez to objawiając,  
że ma na myśli zrobić nową  
kodyfikacyę praw, szukał na pró-  
żno człowieka, któryby mu sku-  
tecznie poradził, od czego ma  
rozpocząć, <sup>na czelem głównym, i t. d.</sup> swaine to dzieło.

Był wprawdzie pod ów czas,  
i to w tym kraju gdzie, że się

~~Dziękuję  
za wyrażenie  
w tym statucie  
imienia Katedry~~

~~W~~ <sup>W</sup>skazy z r. 1700 i 1714 pod liczbą  
1765 i 2828 w Poln. sobr. (będzie niżej  
o tem dziele) umieszczone.



tak wyrażę, rozpoznał Piotr Wielki  
reformatorską swą terminarkę; iż  
w Holandyi stawony prawnik, ró-  
wnie z praktyki jak z teoryi slyn-  
ny, Cornelius van Bynkershoek  
(umart r. 1743); ale cóż, kiedy w swym  
skiem tylko, a więcej w rzymskim  
prawie biegły, nie znał kraju i  
ludzi, dla których miał dać radę,  
a radę na teraz i na przyszłość  
skuteczną;

Iż i drugi, rodem Francuz (Char-  
les de Secondat Baron de la Bre-  
de et de Montesquieu, um. 1755),  
który, znając się wybornie na tem,  
jakich praw potrzebuja państwa  
mające rządy monarchiczne, a ja-  
kich gdzie są arystokratyczne lub  
republikanckie, mógłby już być  
pośredniej poradzić Monarsze panują-  
cemu samodzielnie; ale i ten, nie  
znając przeszłości państwa, w któ-  
rem Monarcha ten rządził, jakie  
miał radzić?

Znalazł się przecież mąż  
który, jak czas pokazał, umiał sku-

27  
17

tecznie karadzić pierwszej przynaj-  
mniej państwa Piotrowego potrzebie.  
Był nim Wilhelm Godfryd Leibniz,  
w Lipsku r. 1646 urodzony. Pocho-  
dził z rodziny Lubienieckich,  
aryanizmu w Polsce, w drugiej po-  
łowie XVI i w pierwszej XVII wie-  
ku, gorliwych rozkrzewicieli. Lu-  
dzie ich wiary, nie tylko w katoli-  
ckich lecz i w protestanckich pań-  
stwach, z wyjątkiem Holandyi, nie  
cierpiaru, i wszędzie gdzie osiadali  
do zmiany jej xmuszaru, xmiar-  
kowszary jak rzeczy stoją, wyno-  
sili się wreszcie z Polski, nie cre-  
kając aż ich ona wygwoła z kraju,  
co też rzeczywiście w r. 1658 uchy-  
niła. Ta powodowany myślą ojciec  
Wilhelma Godfryda, wydaliwszy się  
z swej ojczyzny w roku niewiado-  
mym mi, i osiadłszy w Lipsku,  
gdzie przy tamiecznym uniwersy-  
tecie objął katedrę prawa, był  
snadź pierwszym z Lubienieckich,  
który z wiara xmierit nazwi-  
sko rodowe, i obuje praelat na  
szyna.



Pomijając głęboką naukę filozofii  
i matematyki, która synowi temu  
niemal taką, co Kopernikowi zje-  
dnatą sławę, nie mogę pominać  
o nim tej xmiianki, że miał po-  
ciąg ku stowianszczyźnie, i że na-  
ser lubił bawić w tych krajach, któ-  
re, xmiemczone będąc, zostawały  
w bardzo bliskich stosunkach z ów-  
czesną Polską. Okoliczność ta spro-  
wodowała Lelwela, że Leibnica  
w liście meim w Polsce xprauk  
stynnych umieścić (1). (Piotr Wiel-  
ki, poznawszy go w czasie swych  
po xciemczach podróży, i objawi-  
wszy przed nim myśl o xamierzo-  
nem xpracobrażeniu swego pań-  
stwa, prosił, ażeby mu) (przedewsz-  
stkiem plan reformy sądowni-  
ctwa (a więc i prawodawstwa), tu-  
dxier xaktadoim naukowych, skre-  
ślił.) Wrociwszy do siebie, listował  
nawet w tym przedmiocie z filozo-  
fem tux przed jego śmiercią, któ-

(1) W dziele Polska dzieje i rzeczy jej  
rozpatrywane. Poznań 1858. następ-  
tomów siedm. Patrz I. str. 455.





~~bedzie stosowne dla kraju, w któ-~~  
~~rym naledzie duchowieństwo mia-~~  
~~to jakiegokolwiek pojęcie, nie rze-~~  
~~czywiście rzymskiego prawa, lecz~~  
~~rzymsko-bizanckiego.~~

Więcej, nie mówię zdrowego roz-  
sądku lecz taktu okarata Lei-  
bnice, gdy, jak się dorozumiewam,  
zamiast prawo nadziit jednę z  
najważniejszych instytucyj Rzy-  
mian, czyli senat (1), do Rosyi  
wprowadziwszy, postawić go na  
czele władz rządzących i sądra-  
cych. Same zaś te władze na-  
dziit tak urządzić, aieby, nie jak  
niegdys' u wszytskich Stoivian  
a w ów czas jeszcze w Rosyi by-  
to, władze rzeczone wyrokowa-  
ły wedlug woli jednego, lecz wię-  
kszościa, głosów sprawy tak cy-

---

Egottfridus Mascovius. Lipsiae  
1737. w cwiartce. Porówn. Str. 571-85.  
(1) Pierwszą o <sup>genais</sup> ~~nim~~ zmianke pod  
r. 1711. w którym się Piotr wielki  
widział z Leibnicem, znalazłem.  
Patrz r. 1711. nr. 2328. w Jotn. Sobr.

4.  
49

wilne i kryminalne jak i admi-  
nistracyjne rozstrzygały. jednym  
słowem radził, ażeby w miejsce  
przykarzów, zaprowadził kolegia,  
i kierownictwo ich powierzył  
instytucyi rzymskiej, dla karde-  
go, czy republikańskiego, czy oli-  
garchicznego, czy monarchiczne-  
go radu, dogodnej, dając jej u-  
strój, według ówczesnych potrzeb  
kraju, najstosowniejszy.

Dla poprawy prawodawstwa  
inna <sup>(denie Leibniz)</sup> rada, na którą idąc  
Piotr Wielki nie popełnił błędów,  
jaki dziś sami rewolucyjni szko-  
ły historycznej zarzucają, swej  
nauczycielce (1), wykazując jej  
że się myliła i myli, kiedy  
mniema, że w prawodawstwie  
więcej zwyczaj niż ustawa dra-  
tać powinna. Aleby bowiem  
było, mówiąc, uchem wie history-

---

(1) Ueber die Zukunft des deu-  
tschen Rechts von. E. Th. Gaupp.  
Breslau 1847. Str. 91-99.



cznej szkoły, czekać za tem co do-  
piero przyjdzie ma, a czekać w ów-  
czas szczególnie, gdy nie ma  
widoku na to, że rychło przyj-  
dzie czego się spodziewamy, lub  
czy nawet przyjdzie kiedykol-  
wiek. Żeby było, powtarzają  
ci sami, gdybyśmy się spuszcza-  
li na to, że niestosowny zwy-  
czaj <sup>zami</sup> się usunie. Będziemniej  
jest i będzie (koniec temi słowy  
zarzut w szkole historycznej u-  
czelni prawnicy), zaradzić ztema  
przez ustawę, bądź nowo pomy-  
ślaną, bądź choćkolwiek przeję-  
tą, i do miejscowości zastosowa-  
ną;

Takie snadź rady dawał Pio-  
trowi Wielkiemu prawnik, któ-  
ry, prócz matematyki i filozo-  
fii w których <sup>wysoko</sup> górował, znał się  
i na historii nie mało. Stucha-  
jąc go przeobraził rolę  
go, krzepkiego, i w młodości  
sity rasobnego państwa, zniósł  
przez ustawę, zwycięż w nim

zadawniony, i mimo uchylania  
go nie raz, jeszcze się za pano-  
wania ojca Piotrowego utrzymu-  
jący, bo przez kuriantkowane wy-  
żej Ułożenie (XX. 4b.) uszczegóło-  
(prawie). Zwyczaj ten karat sma-  
gać co tydzień dlużnika niewy-  
płatnego. Natomiast zwyczaj  
chwalbny, że i ciotki pochodzą-  
cy ze stanu ludowego może przez  
zastryś, nabyć dworzanstwa, u-  
twierdził ustawa.

To też w politycznem prawie  
dzisiejszej Rosyi senat, a w pry-  
watnem i kryminalnem tak od  
Piotra Wielkiego nazywane "pun-  
kty" (1), czyli zmiany zaprowa-  
dzone przez niego w dotychczasowem pra-  
wie, pod jego zaś następcami w  
dalszym ciągu swoich punktów  
wydawane ukazy, są opoką, na  
której dziś osadzone Słowo ustaw  
tego państwa.

(1) Patrz imienny ukaz z r. 1716. nr. 3013  
w Poln. Sobr. znajdujący się.



Porównajwszy gościeindziej (1) dzie-  
to to zewnętrznie, spojrzę mu o-  
becnie wewnątrz, i w jaki sposób  
zarnajomilem się z niem, opowiem  
króciutko, gdy zakres pisma, w  
którem artykuł ten umieszczam,  
nie dozwala szeroko się rozwo-  
dzić nad tym szczegółem.

Wewnętrzny rozwój kródet, z  
którego Swod powstał, należy roz-  
pierać od położenia nacisku na  
te jego strony, które, z prawda-  
wstwem Stowian w ściślejszym so-  
stając związku, nie dadzą się do-  
kładnie wyrozumić inaczej; jak  
przy pomocy historyi; resztę to-  
mów pojmię, kto zna prawa Eu-  
ropy zachodniej.

Twórca rzeźbionego Swodu,

(1) Patrz Prut oka na tak zwane  
Dygerta rosyjskie i t. d. umieszczo-  
ny w Czasopiśmie pod redakcją  
wydziału prawa i umiejętności po-  
litycznych w uniwersytecie Jagie-  
łowskiem wychodzące w Krakowie.  
Porówn. z r. 1868. III. str. 362-3. 384.

~~wspomniany z uwielbieniem w owej~~  
~~rozprawie mojej do Cesarstwa po-~~  
~~danego (str. 362),~~ ~~Strabia~~ ~~sporański,~~  
 zebrawszy potrzebny materiał z ar-  
 chiwów państwa, karat wybranym  
~~do~~ do pomocy w pracy Redakto-  
 rom zamknąć go w dzieło z kil-  
 kudziesiąt dwiema kwartantów zło-  
 żonem, które "zbiorem zupełnym  
 praw państwa rosyjskiego" Полное  
собрание законов российской импе-  
рии, nazwawszy, na dwie podzie-  
 lit części. Pierwsza poczyna się<sup>2</sup>  
 r. 1649 a dochodzi do 12. Grudnia  
 r. 1825. to jest do dnia, w którym  
 Monarcha, co szczęśliwie dokonał  
 dzieła od Piotra Wielk. zamierzo-  
 ne, wydał pierwszy swój mani-  
 fest. Część druga poczyna się  
 z owym dniem, a idzie w ciągu  
 nieprzerwanym (1) do czasów obe-

(1) Oszczędzając miejsca druku, o-  
 puszczam bibliografię dzieła. Wspo-  
 mnę tylko, że część pierwsza skła-  
 da się z tomów 45. licząc w to dopeł-  
 nienia i rejestra; druga dochodzi już tej liczby.



nych.

~~W powołanej wyżej rozprawie~~  
~~swojej rozpatrując treść tych to-~~  
~~mów Sejmów, które należy konie-~~  
~~cnie rozważać historycznie, po-~~  
~~świadczam (str. 383), że~~ {Grem są  
dla Polski wiślickie statuta, tem  
jest dla Rosyi uświenie. Strabia  
Sperański, który w r. 1830 od tego  
statutu wydawnictwo zbioru zu-  
pełnego praw rosyjskich rozpro-  
crał, poszedł w dalszym ciągu  
swej pracy podobną drogą, po ja-  
kiej przed sto laty (r. 1732-9) cho-  
dził jego poprzednik, nasz Sta-  
nistał Konański. Ten bowiem  
ogłaszając ~~drukami~~ polskie Wo-  
lumina legum, ich takie druk  
od statutow raczał. Po statutach  
poumieszczał latami oba wyda-  
wcy, cokolwiek się zebrac' dało z  
ustaw, wydawanych za panowa-  
nia następujących po sobie Mo-  
narchów.

Nasób od kodyfikujących u

nas prawa zbierany jest, w poró-  
wnaniu ze zbiorom rosyjskich  
praw, nader mały. Przychyna te-  
go leży, w odwiecznie przyjętej w Ro-  
syi zasadzie, która nie dozwala są-  
dom wyrokować inaczej, jak według  
ukazu, która władzom administra-  
cyjnym formę postępowania w są-  
dach i t. p. przepisując, trzymać  
się im jej ściśle nakazuje pod karą.

{ Przy takiej zasadzie nie można by-  
to w Rosyi kiedykolwiek, i nie można  
dusić, myśleć o kodyfikowaniu praw,  
nie zgromadziwszy obowiązujących  
poprzednio ustaw; ażeby wśród pracy  
nie zabrakło na potrzebny do niej  
materiał; ażeby nie ustać w niej,  
czekając aż prawodawca zastąpi  
brak wydaną ustawą, która <sup>wydać się</sup> ~~nie może~~  
w przeszłości lub wypnie ją w te-  
razniejszości, wskrzeszając lub two-  
rząc ukaz osobny w ciało i ducha,  
a w ciało jędrne i zdrowe, ożywio-  
ne duchem czystym i niepokala-  
nym. { Trukając obojga w na-



szych Woluntariach legum, łatwo się  
w nich znaleźć, krótka jest bowiem  
ich treść, w porównaniu z tem co ro-  
syjskie ustawodawstwo, dawne i no-  
we, posiada.

"Zupełny zbiór praw", rachując  
ustawy z których się składa na dzie-  
siaćki, sta, tysiące i tysięcy krocie,  
tudzież dzieląc ustawy te na części,  
częstki i częstecki, przedstawia  
artykuły prawa redagowane z o-  
gromnego materiału już długo i  
zbyt długo, już krótko i króciuchno.  
Trudno by się w nim znaleźć, gdy-  
by Redaktorowie nie byli materiału  
tego dwójaką liczbą oznaczyli. Z  
nich pierwsza wskazuje na rok  
panowania prawodawcy, druga  
na szereg ukaźń pod tym rokiem  
zapadłych. W drugiej z nich wyexy-  
tuj<sup>e</sup> treść prawa w artykule przy-  
wiezionego; z pierwszej dochodz<sup>e</sup>  
czas wyjścia ustawy, i poznaj<sup>e</sup> oj-  
czyznę, która podata do niej kasa-  
de. Przekonywam się wtedy że jest

albo domoroślą, albo z Litwy, ze Szwecji, z Niemiec, Francji i Anglii, na rosyjską przesadzona ziemię. Rozumi się, że chcący odgadnąć jej pochodzenie, winien się z prawodawstwem średniowiecznej i nowszej Europy obeznac dokładnie.

W tak ogromnem ciele, jakim jest "Zbiór zupełny rosyjskich ustaw", byłby się wiecznie uwięził i nie wyszedł na jaw Duch prawa, gdyby i na to nie był od Redaktorów obmyślany środek. Środkiem tym jest przyjęta przez samego prawodawcę zasada, doręczająca w każdym przedstawić mu, że wypadłoby ustawę tę lub ową, jako zużyłą i postępowi czasu już nieodpowiednią, wycofać z obiegu, a w jej miejsce postanowić nową, stosowniejsze prawo wskazującą.

Prawidła tego trzymał się już Piotr Wielki. Reformując on dotychczasowe prawo, zmienił w niem, cokolwiek, że zwyciężył lub ukarał



Pracujemy je z dalszego ciągu  
na grze. ~~Teraz~~ ~~wydajemy~~ ~~przebiegi~~  
Dziś ~~maszyna~~ ~~paniennego~~ ~~przebiegi~~

ludziwego

Pamięć  
dobrej wsi

go rozwoju sił organicznych pań-  
stwa okazywało. Lecz albo spierzył,  
albo czekał, rychło się, przez wpływ  
cywilizacji i zeteknięcie się z oświecen-  
szych ludów ustawami samą (zmie-  
ni, lub, gdy nie było widoku na to że  
się rychło może zmienić, puszerał  
ja w niepamięć, a w miejsce jej wy-  
szukiwał <sup>sam</sup> lub tworzył nową. For-  
mo czynił z instytucjami. ~~Zmiana~~  
~~nowicem kolegialna~~, i postanowie-  
niem na ich czele senatu, pospie-  
szył, a z kodyfikowaniem ukarów o-  
ciągał się mądrze.

innej  
zakładki  
wsk.

Ponieważ dla urzędów i sądów  
nie upatrzył dogodnej formy w są-  
dach, z którymi był w zgodzie, wia-  
ła od tych z którymi pod ów czas  
w nienajlepszych stosun-  
kach. Krótko mówiąc, kolegia i se-  
nat na sposób szwedzki urządzt(1).  
Zjednoczył nad to z drugim herol-  
dya, która do Rosji przeprowa-

(1) Patrz imienne ukazy i rezolucye  
z r. 1718 nr. 3197. 3202. 3207.

dxil (1). Carowa Katarzyna II dodała Komisya graniczna (2). Aleksander I do uczestnictwa w prawodawstwie biernego dodał uczestnictwo czynne; przez co nie tylko już, jak było dotąd, ogłaszał senat i upowszechniał wydawane przez monarchę, pod różną nazwą, ustawy, ale i swoje ukazy, w sferach sprawowanej od siebie władzy obowiązujące mające, puszczal w obieg (3); stanowiąc, jak niegdyś senat rzymski, swoje konsulta.

Dla tej przyczyny raskrytą nazwę "rządzącego Senatu (4)" nosząc, i pośrednicząc między najwyższemi władzami kolegialnie urzędującemi (radą

(1) "Instrukcyja Geroldmiejstera" pod r. 1722 nr. 3896 w Poln. sobr. umieszczone. / H

(2) Tamże pod r. 1765 nr. 12488 znajdujący się ukaz.

(3) Tamże pod r. 1802 nr. 20405 na imię senatu wydany ukaz.

(4) Swodu redakcyi pierwszej art. 253-4, a redakcyi drugiej i trzeciej art. 1. 2.



państwa i Komitetem Ministrów),  
był i dziś jest drugą, prawą publi-  
czną. Stoi więc wyżej nad minister-  
stwem, które są już kolegiami, już też, <sup>nie-</sup>  
<sup>ludzy</sup> ilekroć im się uda przeprzeć zdanie  
ministerjalnej Rady, dawnem, wi-  
mieniu najwyższej władzy wyłacznie  
rozstrzygającej i sądzącej ~~o~~ przy-  
kazami ~~nich~~. { Pierwszy objaw  
wczesnych przykazów spotrzegamy  
u Szwedów czyli rządzonych  
Germania pierwotną, Słowian. U  
tychże, gdy się pod władzą Norma-  
nów (Franków i Saksonów) dostali, wi-  
dzimy urzędujące obok przykazów kole-  
gia, stojące z miejscowych obywateli,  
wyłacznie się, pod przewodni-  
ctwem normandzkiego Grafa, sądo-  
wnictwem zajmujące. Utrzymały się  
te kolegia i w monarchiach słowiań-  
skich, w rozprężonej Szwecji powsta-  
łych, a rządzących się samodzielnie, ja-  
ko instytucja, która się zupełnie zna-  
rodowiła, wprowadzić je do Rosji ra-  
dził do godnie Leibniz.

Staszkiewicz mniemat Piotr Wielki, że ta sama zasada, która do przeistoczenia rządów i sądów w nowe kształty wybornie postawiła, przeistoczy i samo prawo, skoro rugując ukar jeden przez drugi, wycofa się tym sposobem, cokolwiek dla miejscowości nie stosownie postanowiono, lub z zagranicy przejęto pośpieszenie. Nie dotykał się zaś tego co choć przestarzało, jednakże się dogodnem wykazywało. Takie prawo choć stare, i bardzo stare, przyjęł Szwed już pierwszej redakcyi, który wyszedł społeczeństwu z dwoma tomanami historyi prawodawstwa Słowiańskich pierwszego wydania.

— Krytał oba tomy twórcą rzeczowego Szweda, z którym się około tego czasu w czeskiej Pradze, w tamtejnem muzeum, spotkałem i poznatem. Wiadzę, że do mnie Hr. Speranski, że się pomylił nasz niemiecki pisarz, (1) twierdząc, że i tak niegdyś

(1) Versuch über die geschichtliche Ausbildung der russischen Staats-



nazywanego państwa moskiewskiego  
polityczne instytucje, nie dadzą się  
z historyi innych Słowian dopełnić.  
Ja z tomu drugiego historyi prawo-  
dawstwo Słowiańskich dowiaduję się, że  
prawa osiedziałych w zachodniej  
Europie Słowian były takie co u  
posuniętych daleko na wschód, lu-  
bo później odskoczyły jedne od dru-  
gich.

Spodziewam się ~~od~~ <sup>z</sup>drzeczkiem mu,  
że podobieństwo to coraz się więcej  
umydatniać będzie, im dalej rozwój  
przedsięwziętej pracy postąpi.

A czy się umydatnia? zapytał w  
parę lat po tem, gdyś się u wód  
maryjańskich (Marienbad) znów w spo-  
tkali.

---

und Rechts-Verfassung, von Alexander von  
Reutr. Mitau 1829. Na str. 7. tak mówi:  
Nur ein sehr unvollständiges Bild ih-  
rer (der Russen) Lebensweise und Ver-  
fassung kann aus den inländischen  
Nachrichten aufgestellt werden. Ergän-  
zung derselben aus der Geschichte ih-  
rer Geschlechts-verwandten, ist  
kaum möglich

11.

Słowskern, odpowiedziałem: bo do  
opowiedzi o stosunkach majątkowych  
majątków spółności nie mających (1),  
przybył spadek majątków rodowych.  
Przekonywam się bowiem, że spadek  
<sup>zabitek</sup>  
~~rodowych~~ majątków nie jest instytu-  
cją, jak niegdyś mniemałem, germań-  
ską, lex Słowiańska, obecnie w samej  
się tylko Rosyi ~~cras~~ utrzymującą (2).

Więc proszę napisać o tem, powie-  
dzieć wtedy.

Odpowiedziałem że to nastąpić mo-  
że, ale wprzód musi wyjść historia  
prawodawstwa obrobiona na nowo.

A on znów, kiedy to będzie?

Czas pokaze, odrzekłem: na chęci nie  
zależy, byle zdrowie dopisalo, i były oko-  
liczności po temu.

Skoro to nastąpi, mówił <sup>11</sup> dalej, pro-  
szę się zgłosić do mnie: może mi się  
uda namówić pana na nową na  
tem polu pracę, które uprawiasz o-  
becnie.

Datem słowo że to uczynię, ale

(1) Słowo zakonów grażdanich, niet-  
worsej redakcyi art. 80-2. 85-7.

(2) Słowo tenie art. 243. 649.



mnie zwolnita z niego śmierć znako-  
mitego meza, który umarł w r. 1839.

Także samą rozmowę miałem w r.  
1842. z przewodniczącym pod ów czas  
komisji kodyfikacyjnej s. p. Strabią, Btu-  
dowem, gdy w podróży do Moskwy (dalsze na-  
mówienie  
odwizitem  
syna)

xabawit czas niejaki w St. Petersburgu.  
Wynikiem rozmowy było dane mi zda-  
leka do xrozumienia iyczenie, aicby  
xrobić do historyi prawodawstwa dzie-  
to dodatkowe, a w niem przedstawić  
xgodność i różność Swodu zakonów  
z prawodawstwami Stowian, i tak ka-  
pormac' <sup>z cywiru</sup> <sup>Swodem</sup> światła publicznosc' z  
Wziętem rzecz do namysłu oświadcza-  
jąc, że dam odpowiedź po ukończeniu  
nowej redakcyi historyi prawodawstwa,  
którą zaraz po ogłoszeniu pierwsze-  
go wydania rozpoczętem. Jakże je-  
szcze przed wyjściem na jaw dwóch  
ostatnich ale już opracowanych  
tomów drugiego wydania, zgłosiłem  
się z oświadczeniem, że jestem gotów  
spelnić iyczenie, ale tylko co do tych  
tomów Swodu, które w najściślejszym  
zostają związku z prawodawstwem  
Stowian. Chiał się przez to rozu-



mieć tomy X. I. II. i IX rzeczzonego Swoda, prawo prywatne i publiczne jakie obecnie w cesarstwie obowiązuje, zawierające (1). Obie redakcyje (jeszcze wtedy nie było trzeciej) przyrzekłem wziąć na uwagę, i myśl swą otworzyć i bez ogródki wypowiedzieć.

Mile przyjął racny Strabia moje oświadczenie, ale wyniku przedsięwziętej pracy nie doczekał, przenióstrzy się do wieczności. Do następcy więc jego, do Arabiego Parina, postatem w r. 1866, opracowany tom dziesiąty, prawo prywatne (cywilne, zakony gwardańskie) zawierający, z prośbą, ażeby, oceniwszy go, karat albo złożyć do akt Komisji kodyfikacyjnej, albo co sta i dalszą pracę powrócić odpowiedzieć Taskawie raczył. Oświadczył urzędownie (dn. 18 Lutego 1867. do nr. 102) że sobie życzy, ażeby drukiem ogłoszona została.

Właśnie się do spełnienia

(1) Co tomy te zawierają wyrażałem szczegółowo w artykule (str. 362-3., 368-70.) Do Crasopisma wyżej przytoczonego podanym.



życzenia tego zabierając, zamierzam  
odrzuć wydać opracowane prawo  
publiczne i na tem pracę swą za-  
kończyć. Tom dziewiąty z temie pra-  
wem w ścisłym zostający związku,  
komu innemu <sup>publikowaniu</sup> zostawiam. Przyocy-  
nę tego <sup>już</sup> w pierwszej rozprawie mo-  
jej (str. 384) ~~już~~ objawilem.

Wydawca  
waw. karai ni  
wobin 50. chrem-  
plawy <sup>odtatek</sup> z egzempli-  
m.

W. A. Muz.

Władaw Aleksander Maciejawicz



